

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 174.

Dodatek tygodniowy do Nr. 8806 z dnia 20 marca 1929.
Pod redakcją JANINY PELEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 19. marca.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis. Stara ta maksyma łacińska nigdy może nie miała większego zastosowania jak w życiu ostatniego lat dziesiątka, bo nigdy może czasy i warunki życia nie uległy w krótkim stosunkowo okresie tak gruntownej przemianie, jak obecnie. Nic zatem dziwnego, że i ustosunkowanie współczesnego człowieka do życia i jego zagadnień jest dziś niemal na wszystkich punktach odmienne od dawniejszego. Ta zmiana poglądów i zapatrywań zaznaczyła się szczególnie wyraźnie w kwestji fundowania rodziny i kwestji potomstwa. Trudności dzisiejszej egzystencji, szalona drożyzna i cianota zarobkowa, a nade wszystko brak mieszkań stawiają przed młodymi ludźmi, pragnącymi założyć ognisko rodzinne nieprzezwyciężone niemal przeszkody. Wpływa to hamująco wówczas, gdy dwoje ludzi pragnie się połączyć węzłem małżeńskim, ale stokroć więcej nasuwa wątpliwości, gdy chodzi o przybytek rodzinny, o to, co dawniej uważane było w każdym małżeństwie za błogosławieństwo Boże. O ile skłonność wzajemna i naturalne potrzeby życia są dość silnym motorem do przeciężenia oporów wewnętrznych dla zawarcia małżeństwa, o tyle coraz bardziej powszechne jest zdanie, że na dziecko nie każde małżeństwo może i powinno sobie pozwolić.

Bo nie tylko względy egoistyczne są powodem tej restrykcji, ale i poczucie odpowiedzialności wobec nowego człowieka, który ma prawo do takich warunków fizycznych i moralnych, aby mógł osiągnąć pełnię rozwoju fizycznego i moralnego.

Przeciwno bezwzględemu „krzykowi za dzieckiem”, któremu jeszcze zawsze hołduje Francja z obawy przed depopulacją, powstaje teza nowa. Szczególnie śmiały wyraz dają jej najbardziej niezależne w swoich poglądach na życie kobiety amerykańskie, które nie wahały się rzucić hasła ograniczenia swobody wydawania na świat potomstwa. Zasada ta głosi, że tylko wtedy wolno mieć dziecko, jeśli można je wychować w zdrowych warunkach i zapewnić mu powietrze, światło, należyte odżywianie i wykształcenie je. Zasada ta znajduje szeroki oddźwięk i u nas w Europie, gdzie warunki życia są jeszcze trudniejsze. Lecz o ile nie można odinowić jej słuszności w wielu wypadkach, to jednak trzeba przyznać, że wyznawcy

tego hasła posuwają się często za daleko, zapominając o tem, że największym szczęściem życia jest posiadanie dziecka własnego i nie wolno lekomyślnie tego szczęścia się pozbawiać, jeśli Nemezis niema osiągnąć dezerterów z pod tego sztandaru w sposób nieraz niezwykle okrutny. Dlatego młode małżeństwa powinny się wystrzegać, aby ostrożność i rozsądek nie zaprowadził ich za daleko.

Przeważna ilość dzisiejszych małżeństw bowiem, nie ma zamiaru wyrzekać się dziecka raz na zawsze, ale zazwyczaj czeka się z tym „luksem” do lepszych czasów. A ponieważ o lepsze, a szczególnie o zupełnie dobre czasy, dzisiaj niełatwo, więc czekanie przedłuża się latami, co sprządza w życiu współczesnym nowe zjawisko, że większość kobiet zostaje poraż pierwszy małkami już po przekroczonym 30-tym roku życia. Ołóż studia lekarzy i psychologów nad tą kwestją doprowadziły do identycznego stwierdzenia: a to, że wiek ten u kobiety jest zbyt późny, jeśli chodzi o pierwsze dziecko. Okazuje się, że kobieta trzydziestokilkuletnia, o ile w tym wieku dopiero poraż pierwszy zostaje matką, przeżywa znacznie trudniej stan odmienny, a jeszcze bardziej wydanie na świat dziecka, zaś już tylko w zupełnie sporadycznych wypadkach może je karmić własną piersią.

Pozatem zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że unikanie macierzyństwa przez lata całe działa katastrofalnie na system nerwowy kobiety. Jeśli potem wreszcie zdecyduje się na macierzyństwo, już tych szkód odrobieć niepodobna. A nerwowa matka nie posiada odpowiednich warunków do należytego wychowania dziecka. Brak jej do tego ważnego zadania należytej równowagi umysłu, cierpliwości i odwagi. Zraża się i deprymuje trudnościami, za wiele nabyła już nawiąknąć w bezdzielnym małżeństwie, i trudno jej potem nastawić życia na te tory, jakich wymaga wychowanie dziecka.

To są te, którym zwłoka nie przeszkodziła jednak w osiągnięciu najważniejszego celu małżeństwa, które jednak zostały matkami. Ale jakże wiele jest takich małżeństw, które w chwili, gdy wreszcie uznały, iż już mogą sobie na dziecko pozwolić, przykonywają się, że teraz z kolei siła wyższa położyła swoje veto! Ileż to widzimy wypadków, że nie pomogą kosztowne wyjazdy do kąpiel, kuracje

i tym podobne zabiegi. Dziecko upragnione już teraz, nieraz całą siłą rozpacz, nie przychodzi. W małżeństwie często zgodnem i kochającym się w pierwszych latach zaczyna wytwarzać się pustka, wzajemne urazy, niechęci, a nawet zupełna wrogość. Mężczyzna szuka wypełnienia życia poza domem, nie pociągającym go już niczem. Kobieta bądź to czyni podobnie, bądź to zostaje w osamotnieniu — a tak w jednym, jak w drugim wypadku, najczęściej wpada w depresję fizyczną i moralną, dochodząc nieraz do ostrych wybuchów hysterji.

O tem wszystkiem powinno się

przypominać przede wszystkim młodym kobietom, wychodzącym za mąż. Nie należy i nie wolno stawiać życia żądań maksymalnych, ale jeśli tylko pozwalają, odważyć się na macierzyństwo, które naprawdę jest największym błogosławieństwem życia. Niezawsze dzieci, wychowane w bogactwie, są najszczęśliwsze i wyrastają na najdzielniejszych ludzi. W skromnej mierności, przy należytem staraniu i opiece można być szczęśliwą żoną i matką i wychować szczęśliwe, dzielne i zdrowe dzieci.

J. P.

Z dziedziny mody

U wrót wiosny.

Lwów, w marcu.

Choć wiosna opóźnia się z obiektem panowania nad światem, aparat jej w świecie mody stoi już zupełnie gotowy i tylko potrzeba kilku ciepłych

uśmiechów słońca, aby na ulicy ukazały się wszystkie nowości i świeże pomysły sezonu. A jest zaiste wiele nowego i pięknego do oglądania zarówno w stroju spacerowym, jak i



Typowy kostium dla nowego sezonu. Płaszcz „troj quart” do sukni z tego samego materiału. Barwny szal stonowany z całością. Czapeczka ciemna z Ballon Bangkok. Boa futrzane.

na wszystkie okazje towarzyskie sezonu wiosennego: rauty, zebrania, koncerty. Bo i tutaj wiosna ma coś do po-



Suknia jumperowa z bocznym ornamentem koloru spodnicy. Kapelusz w tym samym tonie z „Racello”.

wiedzenia i suknia wizytowa lub wieczorowa nosi także cechę wiosennej odnowy. Króluje tutaj suknia princesse z georgette, crêpe de chine imprimé, lub z wzorzystego muślinu jedwabnego, przypominająca kwiecistością te wszystkie cuda przyrody, które niebawem rozkwitną, na łąkach i w ogro-

dach. Nawet i suknie z materiałów gładkich mają pewną cechę wiosenności dzięki świeżości i barwności kolorów. Suknie wizytowe lubują się w większej falistości linii; de rigueur jest pasek czy to wąski, czy szeroki, często z tyłu związany w szarfę lub węzeł. Przy sukniach popołudniowych pojawia się jako nowość bolero, zazwyczaj haftowane złotem lub dyskretnymi kolorami.

Strój na ulicę, przeważnie powściągliwszy w linii, zaznacza radość wiosenną ciepłym kolorytem. Wszystkie tony żółtawe są szczególnie w modzie. Można powiedzieć, że wiosna zalewa modę jakąś falą mieniającą się złocistością słoneczną aż do ciemnych kolorów Medeiry, przypominających świeży owoc kasztanu. Zachwycające są komplety w tych tonach ciepłej złocistości. — Suknia, płaszcz lub żakiet, kapelusz i parasolik, który znowu wchodzi w modę, wszystko jest w ciepłych tonach żółtych, do czego jeszcze należy dodać dyskretnie żółtawy połysk tchórza, zarzucanego na szyję jako eleganckie boa.

W sukniach wiosennych wysuwa się na pierwszy plan bluza jumperowa, którą nosi się nie tylko do typowego kostiumu, ale także i do płasz-

komplety trykotażowe, składające się ze spódniczki, jumpera i płaszcza, bądź żakietu w tak eueganckim wykonaniu, że mają wszelkie prawo, aby być uznane jako toalety spacerowa.

Konkurują z niemi eleganckie welny, których ogromną ilość w zupełnej technice rzucił przemysł włókienniczy na rynek mody. Materiały te gładkie lub deseniowe, przeważnie w angielskim stylu, mogą zadowolić najbardziej wybredny smak.

Na pierwszy plan zainteresowań wiosennych wysuwa się naturalnie ubranie głowy. Po nieśmiałej próbie lansowania na wiosnę kapeluszy o kielkich fantazyjnych rondach, moda skłoniła się z powrotem do form mitych, obejmujących głowę w wąską ramę. Czapeczki wszelkiego rodzaju, czy to w stylizowanej formie kominiarek, czy też jako fantazyjne turbany są uprzywilejowane. Formy kłoszowe lub odwiniete małe ronda spełniają jak gdyby rolę posilkową dla tych pań, którym kapelusze gładko przylegające nie są do twarzy.

W wykonaniu tych czapeczek panuje olbrzymia różnorodność, miesza się pilśń ze słomką egzotyczną, biorąc to je dno to drugą jako podstawę lub jako przybranie. Wysoce artystyczne aplikacje, hafty i intarsje, wprowadzają w



Fantazyjny kapelusz z dwójakiej słomki egzotycznej, podpięty rozą.

cza, a dwudzielna suknia, zwłaszcza do celów praktycznych, znowu przeżywa nową erę powodzenia. Próba noszenia bluzy pod spódnicą, którą jeszcze tu i ówdzie lansują, zdaje się spać na panewce, gdyż nie godzi się ona z nowoczesną tendencją mody, a przytem tylko dla bardzo niewielu pań jest korzystna. Pozostaje zatem dawna forma jumperowa, ożywiona wieli nowymi pomysłami. Intarsje i hafty włóczkowe, aplikacje, zakładki i barwne pasy ożywiają ten nadzwyczaj wdzięczny strój.

Zwłaszcza do sportów wiosennych są włóczkowe i jedwabne trykotaże nie do zastąpienia. Dla innych, bardziej wykwinnych toalet, znajdują zastosowanie specjalne gatunki trykotaży, niezmiernie lekkich, delikatnych i miękkich, wykonanych z nadzwyczajną śrannością i elegancją. Widzimy

wiosenną modę kapeluszną nieskończoną różnorodność. Lecz i bardziej dyskretnie efekty znajdują zastosowanie w postaci zwinianej gładko wcią lub też fantazyjnie przerzuconej opaski z pilśnią na formie słomkowej, ożywionej tylko ładną kłanją lub szpilką.

Mały kapelusik jest stanowczo najbardziej charakterystyczny dla pierwszego sezonu wiosennego, co nie wyklucza możliwości, że gdy słońce przypuści silniejsze ataki, także i runda kapelusików damskich powiększą się, aby uchronić twarz przed zbyt zuchwałym napastnikiem. Lecz jest to dopiero kwestja przyszłości.

★

Jak z każdym nowym sezonem, tak i obecnie udajemy się do znanego zaszczytnie we Lwowie magazynu mód p. S. Tomaszewskiej przy ul. Akademickiej, celem maoznego zapoznania się



Elegancki komplet popołudniowy.

z tegorocznymi nowościami w zakresie mód kapeluszy. Przedstawiona nam przez uprzejmą właścicielkę magazynu bogata kolekcja, jest naprawdę zachwycająca. Pierwszorzędnym materiałem, w najmniejszym doborze, jak oryginalne słomki Racello, Balon Bangkok i inne edowane najwybitniejszych słomek egzotycznych, przesłizne borki i lice, do haftowania czapecek, wykwinne pilśnie i jedwabie, składają się na prawdziwe cacka, dzięki wytwornemu, precyzyjnemu wykonaniu i niezrównanemu smakowi, jaki cechuje każdą kreację tego magazynu. Czapeczki przesłiznie haftowane, kapelusiki o kurszłownych, fantazyjnych formach, muszą się przyczynić do podniesienia naturalnych warunków mody — każda z pań musi być w nich piękna.

Nina.

NADESŁANE

**Zurnale, Wzory,
Manekiny, Kroje**

R. LANDAU

Lwów, Czarneckiego 3.

Z higieny i pielęgnowania urody.

Czy operacje kosmetyczne są niebezpieczne?

Lwów, 19. marca.

Tragiczny wynik operacji kosmetycznej, której poddała się w ostatnim czasie pewna młoda osoba w Paryżu celem korektury niekształtnych nóg, narobił wiele hałasu w całym świecie, a nawet powagi lekarskie i prawne wypowiedziały się przeciw dopuszczalności tego rodzaju eksperymentów, które mają służyć tylko sprawom urody, a są połączone z niebezpieczeństwem okaleczenia pacjentki.

Przeciwko tej kampanii zwracają się obecnie poważni lekarze kosmetycy, naświetlając te kwestje ze swego punktu widzenia. W jednym z pism niemieckich poważny lekarz, zajmujący się chirurgią kosmetyczną, wypowiada na ten temat następujące uwagi, które zapewne wywołają zainteresowanie w szerokich kołach zdezerjentowanych wskutek ostatniego wypadku.

Nieszcześnie wynik operacji kosmetycznej — powiada ów specjalista — jest wypadkiem leżącym zawsze w granicach możliwości, jak w ogóle niema zabiegu operacyjnego, który nie mógłby się fatalnie skończyć. Bývają przecież wypadki, że taki drobny zabieg, jak wycięcie nagniotków lub wyrwanie zęba sprowadza gangrenę, w następstwie której może wyniknąć nawet śmierć danego osobnika. Nieraz lekkie zadrażnienie skóry powoduje również najfatalniejsze następstwa. A przecież nie wynika z tego, aby żądano zakazu wycinania nagniotków lub wyrwania zębów.

Z uwagi na to ośmielę się postawić jako pewnik, że sporadycznemu wypadkowi nadano zbyt wielki rozgłos i uogólniono go w sposób niezupełnie rzeczowy. Według mnie, z wypadku tego należałoby wyciągnąć jedynie tę konsekwencję, że należy przy operacjach tego rodzaju, jak zresztą przy wszystkich innych, zachować jak najdalej idącą ostrożność, a przytem zba-

dać dokładnie organizm pacjentki.

Nie można natomiast uznać operatywnego formowania kształtu nóg za rzecz zbytęzną i niedozwoloną. Brzydkie nogi bowiem, zwłaszcza przy obecnej modzie są tego rodzaju wadą, że osoba, dotknięta tym błędem ma wszelkie prawo uciec się do medycyny dla jego poprawienia. Nadto uważam, że lekarz kosmetyk, który po dokładnem zbadaniu osądzi, że tylko drogą operacyjną może być błąd naprawiony, niema prawa pacjentce operacji odmówić.

Podkreślam zresztą wyraźnie, że obowiązkiem sumienia lekarza jest dokładnie ustalić, że rzeczywiście pozostaje do rozprządzenia tylko zabieg operacyjny. Może on mieć zastosowanie tam, gdzie zbytęzna zgrubiałość nóg pochodzi z lokalnego nagromadzenia tłuszczu lub z nadmiernie rozwiniętego mięskulu. Wówczas można usunąć tę zgrubiałość przez nacięcie, niezbyt zresztą wielkie. Ma to zatem zastosowanie tam, gdzie zgrubiałość jest umiejscowiona. Gdy cała noga jest za gruba, nie można stosować operacji, ponieważ powstała stąd rana byłaby za wielka.

W tych wypadkach zresztą najczęściej można niekształtność usunąć albo zredukować przez stosowanie elastycznych bandażów kompresyjnych. Tą metodą można doprowadzić do wysuszenia nogi o 10 lub 15 procent bez bólu i bez niebezpieczeństwa. Chodzi tylko o to, że nie jest to zabieg działający tak szybko i wymaga wielkiej cierpliwości ze strony lekarza.

Tak więc właściwym poglądem na tę sprawę, zdaniem mojem, będzie, że wobec wielkiego estetycznego i kosmetycznego znaczenia kształtnych nóg w życiu współczesnej kobiety nie można wykluczać tego rodzaju zabiegów, ale należy je wykonywać z należyłą przezornością.

Alfa.